

HENRYKA JAWORSKA

ur. 1932; Rudy

Miejsce i czas wydarzeń	Końskowola, PRL
Słowa kluczowe	relacje polsko-żydowskie, Żydzi, powroty Żydów po wojnie

Niebezpieczne czasy po wyzwoleniu

[Żydzi po wyzwoleniu] może się odzywali, ale oni tu nie przyjeżdżali i obawiam się i podejrzewam, że jeśli przyjechali gdzieś to oni ukrywali swoje nazwisko i ukrywali swoją tożsamość ze względów oczywistych. Ponieważ po wojnie było tak jak było, pan przecież wie, że było różnie. Polak Polaka męczył, mordował, potem przecież ci ubowcy rozstrzeliwali, męczyli, mordowali. Ja jestem świadkiem wielu egzekucji strasznych, nie widziałam bezpośrednio, ale od siostry, od brata usłyszałam, taką rzecz, że połamane kości, połamane nogi, trzeba było na cmentarzu w nocy z księdzem po kryjomu wykopać grób bo UB tak robiło i pochować obok grobu, niedaleko moich teściów i mojego syna. Tak że wiem kto to jest, tak zwany Lewandowski od Nałęczowa pochodzą, to to jeżeli właśnie nadmieniam do tej sprawy, że jeśli się Polacy nawzajem mordowali, to Żydzi mieli wielką powściągliwość, że w ogóle, oni byli bardzo przewidujący, to byli mądry ludzie i jeżeli oni by się ujawnili to tylko dyskretnie, osobiście, między kimś zaufanym, ale przecież nie nagłaśniali tego. Tuż po wojnie to według mnie osobiście, ja tak twierdzę, bo ja nie znam szczegółów, to by było niemożliwe, oni by byli za roztropni, za powściągliwi w tych sprawach.

Oczywiście było zagrożenie. W jakich okolicznościach, czym nasz ukochany rząd by się kierował to to przecież są podstępne rzeczy niesamowite, ja nie mogę teraz określić co by zrobili, ale Żydzi czuli by się zagrożeni, gdyby się pochwalili, że oni już są.

No, jeśli ktoś miał jakieś zatargi, bo wątpię czy miał zatargi co do żydostwa, ale byli tacy Polacy, którzy właśnie oskarżali, że tu się Żyd przechowuje, tu się Żyd przechowuje. Nasi polscy ludzie za okupacji, przecież oni oskarżali, że tu się Żydzi przechowują, czy tu, czy tam są przechowywani. No, czy później, kto by to zrobił? Ogólnie powiem, że chyba wszyscy po trochu. Bo do tego i każdy rękę przykładą. I jeśli ktoś rządzi rządem i głupio rządzi, a jest ich tam sztab ludzi i wszyscy są, dla mnie to są głupi ludzie.

Czy Żydzi wracali po swoje mienie? Nie, nie było takie przypadku i ja osobiście twierdę, że oni by się na razie po to nie zgłaszali i nie chcieli by tego roztrząsać być może z kimś do kogo mieli zaufanie, być może, że w cztery oczy o tym rozmawiali i być może że przebywali, ale ja nie stwierdziłam, nie sprawdzałam, nie interesowałam się tak politycznie i nie wnikałam w te sprawy, ale ja osobiście twierdę, że oni by się bardzo obawiali i moje zdanie jest takie, że jeśli się tu pojawili, a na pewno się pojawili, ale to niewiele osób było, jeżeli przebywali, a być może że się gdzieś tu już zaaklimatyzowali, a może przyjechali tylko na pewien okres to oni tak sprytnie to zrobili, że nikt nie wiedział kto to jest. Czy był Żydem, czy nie.

Oczywiście były takie dyskusje i komentowano, że jeśli to pozostała tylko garstka Żydów, tych z Końskowoli, ale niektórzy powątpiewali, że w ogóle. Jeżeli wywieźli do komory gazowej, to już tu żaden nie wróci. Ja nie słyszałam i trudno mi się wypowiedzieć, że gdybym była tam bliżej tych stron i z kimś porozmawiała, a nie mam takich osób, bo już te osoby nie żyją, zresztą te osoby były by, no cóż musiałyby być w tym wieku jak moi rodzice, tylko oni znali tajemnice. Tak jak moi rodzice mieli wiele tajemnic, a dzieci o niczym nie wiedziały. Dopiero po wielu latach dowiedzieliśmy się, że tamto, że owamto, że takie rzeczy się działy. Tak że, co się tyczy tych Żydów być może, że tatuś mógł usłyszeć coś od tych Sadurskich, do których chodził po mięso, bo to byli zaufani, taki pan Rybczyński, który nie żyje też mógł dużo powiedzieć, z Kurowskiej ulicy i być może z Żydami był bliżej, też nie żyje.

Data i miejsce nagrania	2003-11-27
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"